

Gazeta Południowa

30-980 KRAKÓW

ul. Wielkopolska Nr 1

wydanie

9 4

25-04-78

Teatr Ludowy przygotowuje dramaty Wyspiańskiego

„Bolesław Śmiały” — „Skalka”

W Teatrze Ludowym trwają przygotowania do premiery widowiska historycznego, którego kanwę literacką tworzą fragmenty dwóch dramatów Stanisława Wyspiańskiego — „Bolesław Śmiały” i „Skalka” — dotyczących życia i zdarzeń związanych z osobą króla Bolesława Śmiałego i jego konfliktu z biskupem krakowskim, Stanisławem Szczepanowskim.

Reżyser spektaklu, Włodzimierz Nurkowski, zaangażował do tego przedstawienia niemalże

cały zespół teatru. Postać Króla kreuje Tadeusz Pokrzywko, Biskupa — Janusz Krawczyk, w roli Poety zobaczymy Aleksandra Bednarza, Rapsoda — Andrzeja Kozaka, a jako Krasawica wystąpi Bożena Adamek.

Scenografię do spektaklu wykonała Zofia Bodakowska, autorem muzyki jest Lucjan Kaszycki.

Premiera „Bolesława Śmiałego — Skalki” odbędzie się 4 maja br. o godz. 19.15.

Wystawiając dylogie Wyspiańskiego w Teatrze Ludowym między innymi reżyser, Włodzisław Nurkowski (PWST), zgodnie ze świadectwem Leopolda Staffa i wskazówkami późniejszych komentatorów, potraktował akty „Skalki” jako swoiste intermedia do „Bolesława Śmiałego”. Z tą wszakże różnicą, że reżyserskie zabiegi koncentrowały się tym razem wokół ujednolicenia całości i likwidacji założonej, autorskiej antytezy, która wyrażał w planie realizacyjnym postulat, by obie sztuki grać jednocześnie, ale „złączone czasowo, rozdzielone miejscowo...”

Dawne spory historyczne na temat konfliktu króla Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem ze Szczepanowa nie mogą już współtworzyć żywej materii spektaklu; funkcja dzieła Wyspiańskiego w przełamaniu utrwalonej przez wieki legendy należy dziś do sfery dysput filologicznych. Nurkowski spróbował sięgnąć głębiej — podając swobodnym przekształceniom czas i przestrzeń z autorskiej wizji, zamierzał (o ile może tak przypuszczać komentator) wyodrębnić zawarty w „Bolesławie Śmiałym” przez przyzmat natury ludzkiej. Jak u św. Augustyna mechanizm rozwoju historycznego i w dylogu Wyspiańskiego, i w spektaklu w Teatrze Ludowym uj-

Krzysztof Pleśniarowicz

Kształt historii

mowany jest jako konflikt pomiędzy „państwem bożym” i „państwem ziemskim”. Nie jest to jednak prosty konflikt pomiędzy Kościołem i państwem politycznym. Rzecz koncentruje się wokół dwóch możliwości realizacyjnych, dwóch pierwiastków natury ludzkiej, metafizycznego i pragmatycznego, jak je nazywać można w dużym uproszczeniu (tu dopiero zaczynają się rozbieżności z augustiańskim providencjalizmem). Chociaż więc Janusz Krawczyk w roli Biskupa i Tadeusz Pokrzywko w roli Króla pokazują konflikt dwóch indywidualności spod znaku krzyża i korony, operują patosem i namietnością, to jednak spór reprezentowany przez nich racji ani przez moment nie zbliża się do ustaleń porządkujących obszary historii w sposób doraźny i tendencyjny. Dlatego król przegrywa nie tyle w konflikcie z biskupem, co w walce z wyzwaniem w imię „Śmiałości” — „Świadomości”, czego konsekwencje według Wyspiańskiego ponosiła Polska przez wieki. Egzekutorem wyroku dziejów jest na nowohuckiej scenie właśnie naród, nie żadne sily z zewnątrz — tłumnie reprezentowany przez Chłopów, Chłopki i Chór Kalek.

Obie przeciwstawne sily, rozpatrywane w statym konflikcie, zastępowane u Wyspiańskiego, by snuć nadal wątek porównawczy — augustiańską walkę wiary i niewiary. Rozstrzygnięcie umieszczał Wyspiański także poza aktem boskiej sprawiedliwości: „Nierozegrany ten dramat przez wieczność — więc go rozwiąże z Ziemi Bóg — Konieczność”... Zasluga reżysera jest właśnie wydobycie tego konfliktu spod warstwy historycznej opisowości, czy dziś już anegdotycznej „archeologii”, tak pięknie niegdyś opisywanej w „Czasie” przez Adama Chmiela. Opracowana przez Zofię Bodakowską surowa zabudowa sceny o perspektywie podglądanej grą światła, a także kostiumy dla większości postaci, sprawiają wrażenie zamierzonej „ahistoryczności”, rezygnacji z jakiegokolwiek rekonstrukcji, czy to sięgającej w głąb dziejów, czy to odnoszącej się do wizji dramaturga, czy to wreszcie wykorzystującej topograficzną konkretność miejsca akcji, umieszczonej w Krakowie, na Wawelu i Skalkach.

Reżyser ocalił natomiast ten pierwiastek, który przesądza o żywotności dramatu: tragedię świadomości. Swo-

je sądy na temat historii Wyspiański uzasadniał nie tylko ustaleniami nauki czy intuicją artysty. Niekiedy też — a argumentów dostarcza tu właśnie „Bolesław Śmiały” i „Skalka” — ten wielki wizjoner odtwarzał indywidualne struktury motywacyjne w wypadku wybitnych bohaterów historii poprzez rekonstrukcję świadomości grupowej. Ale tylko jedną z możliwości była tu penetracja stref mitycznych, zaakcentowana również w spektaklu, w którym jest sporo symboliki odnoszącej się do świadomości, by tak rzec, „archetypicznej” — kulturowej religijnej (motyw liry, motyw chrześcijański, motyw tanecznego kręgu). Drugą możliwość stwarzał właśnie tak zwany „dramat inteligencji”, który z historii czynił tło dla zdarzeń rozgrywających się w płaszczyźnie myśli głównego bohatera, koncentrującego w sobie świadomość całych pokoleń czy narodów, poznającego stopniowo ograniczenia jednostki i społeczeństwa wobec własnego czasu historycznego.

Akcja w nowohuckim przedstawieniu narasta właśnie według etapów rozwoju świadomości i króla, i biskupa równocześnie (umożliwiła to rów-

Z TEATRU

noległość wątków z „Bolesława Śmiałego” i „Skalki”), a rolę przewodników po tak kształtującej się historii, gdzie zniesiona jest granica pomiędzy teraźniejszością i przyszłością, pełnią postacie Śmierci (Roman Marzec), Rapsoda (Andrzej Kozak), a także Krasawicy (Bożena Adamek). Odtwórcy tych ważnych ról nie zawsze potrafili nadać im właściwą rangę, częściej zaznaczali swą obecność jako postacie o funkcjach jak gdyby narracyjnych. Postawienie znaku równości pomiędzy Sztuką i Świadomością dokonuje się więc na płaszczyźnie komentarza. Reżyser uznał nawet za celowe wprowadzenie postaci Poety. Występujący w tej roli Aleksander Bednarczyk wygłasza pomiędzy kolejnymi obrazami autorskie objaśnienia, zwłaszcza w „Argumentum do dramatu króla Bolesława i biskupa Stanisława”. Spektakl staje się bardziej przejrzysty i czytelny, a „tragedia świadomości” — dwustopniowa.

„Bolesław Śmiały” i „Skalka” w Teatrze Ludowym to spektakl precyzyjny, o dobrze zaprogramowanym rytmie i znakomitym wyczuciu czasu teatralnego, o ciekawym i przekonującym zrealizowanym zamiśle reżyserskim. To wreszcie nie tylko najciekawsza premiera z Nowej Huty, ale i jedno z ważniejszych przedstawień krakowskich w kończącym się sezonie.



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Gazeta Południowa
Magazyn A
30-960 KRAKÓW
ul. Wielepole Nr 1

wydanie

6 6 2 4 2 5 - 0 3 - 7 9

Wznowienie

»Bolesława Śmiałego —

Skałki w Teatrze Ludowym

W Teatrze Ludowym w Nowej Hucie w dniach 24 i 25.03.79 r. wznowiony zostanie spektakl Stanisława Wyspiańskiego pt. „Bolesław Śmiały-Skałka” w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego. Spektakl ten był grany w Teatrze Ludowym z końcem ub. roku, lecz z powodu choroby odtwórcy głównej roli przerywano przedstawienia.

W obsadzie zobaczyć możemy m. in.: w roli Króla — Jerzego Braszke, w roli Biskupa — Andrzeja Gazdeczkę, Krasawicę gra Jadwiga Leśniak-Jankowska a Rapsoda — Andrzej Kozak.

Terminy najbliższych spektakli: 24, 25, 31.03. i 1.04.79 r. — godz. 19.15. Bilety już do nabycia w Dziale Organizacji Widowni w godz. 9.00 do 16.00 i 16.00 do 19.15 w kasie Teatru Ludowego.



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

DZIENNIK POLSKI
KRAKÓW, ul. Wielopole Nr 1
A

wydanie

68 Nr z dn. 24 - 25 - 03 - 79

Wznowienie „Bolesława Śmiałego-Skałki” w Teatrze Ludowym

26
W dniach 24 i 25 III 1979 r. w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie wystawiony zostanie spektakl Stanisława Wyspiańskiego pt. „Bolesław Śmiały-Skałka” w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego. Sztuka ta była grana w Teatrze Ludowym z końcem ub. roku, lecz niestety w okresie największego powodzenia, z powodu choroby odtwórcy głównej roli, musiano przerwać wystawianie spektaklu. W związku z przypadającą w tym roku 900 rocznicą sporu króla Bolesława z biskupem Stanisławem Szczepanowskim dyrekcja Teatru postanowiła tę interesującą sztukę wznowić.

W obsadzie zobaczymy m. in.: w roli Króla — Jerzego Braszkę, w roli Biskupa — Andrzeja Gaźdeczkę, Krasawicę gra Jadwiga Leśniak-Jankowska a Rapsoda — Andrzej Kozak.

Terminy najbliższych spektakli: 24, 25, 31 III i 1 IV 1979 r. — godz. 19.15. Bilety już do nabycia w Dziale Organizacji Widowni w godz. 9.00—16.00 i od 16.00 do 19.15 w kasie Teatru Ludowego.